

DOMINIK BIEN¹

ROZBUDOWA, ROZWÓJ I WYPOSAŻENIE WYŻSZEJ SZKOŁY EKONOMICZNEJ W SOPOCIE – ŹRÓDŁO

Wstęp

Początki powojennego systemu kształcenia ekonomistów na Pomorzu wiążą się z powołaniem do życia Wyższej Szkoły Handlu Morskiego. Początkowo (od 1946 r.) działała ona jako szkoła niepaństwowa w Gdyni, a następnie (1947 r.) przeniesiona została do Sopotu². W 1952 roku uczelnię przekształcono w Wyższą Szkołę Ekonomiczną (dalej: WSE), a w 1970 roku, wraz z Wyższą Szkołą Pedagogiczną w Gdańsku, włączono do nowo powstałego Uniwersytetu Gdańskiego.

Początki funkcjonowania uczelni były pod wieloma względami bardzo trudne. Jak wspomina Tadeusz Pełczyński:

Uczelnia – ten wyraz przywodzący na myśl gmach z salami wykładowymi, aulą, audytoriami, zupełnie tu nie pasuje, chociaż była to uczelnia z prawdziwego zdarzenia, mimo że władza i administracja były rozproszone, i znajdowały się nie tylko w Gdyni, ale także w Sopocie. Pierwszy okres to okres wielkiej improwizacji. Noszenie krzeseł, przenoszenie się z jednej sali do drugiej, gdzie gospodarzami byli inni. Los sublokatorów, przygarniętych przez szkoły zawodowe w Gdyni, w trzech sąsiadujących ze sobą budynkach, a także, dla bardzo licznego pierwszego roku, w auli Państwowej Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni³.

Trudności związane z kwestiami lokalowymi dotyczyły uczelni właściwie przez cały okres jej funkcjonowania⁴. Brakowało miejsca na sale wykładowe, stołówkę, domy

¹ Uniwersytet Gdański, e-mail: dominik.bien@ug.edu.pl.

² Por. J.R. Godlewski, *Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Sopocie w latach 1946–1970* [w:] *Uniwersytet Gdański i jego poprzedniczki*, Gdańsk 1980, s. 54–55; Z. Pełczyński, *WSHM – ukoronowanie działalności prof. Władysława Kowalenki (1945–1948)*, „Progress” nr 1, 2017, s. 97–98.

³ Tamże, s. 97.

⁴ Ich rozwiązanie przyniosło dopiero oddanie do użytku budynku Wydziału Ekonomiki Transportu w 1971 r., kiedy to Wyższa Szkoła Ekonomiczna (dalej: WSE) była już częścią Uniwersytetu Gdańskiego. Por. T. Studzieniecki, *Kalendarium historyczne akademickiego ośrodka nauk ekonomicznych w Sopocie*, „Gazeta Uniwersytecka. Magazyn” jesień 1995, s. 7.

studenckie, siedziby organizacji młodzieżowych, mieszkania pracownicze itp. Kolejne władze uczelni, aby pozyskać odpowiednie pomieszczenia, podejmowały działania mające na celu zdobycie środków z poszczególnych ministerstw i negocjacje z władzami miast i innych instytucji⁵. Według Stanisława Dziadonia sytuacja WSE była wyjątkowa w tym zakresie również w skali ogólnopolskiej:

jeśli w kraju przeciętna pomieszczeń dydaktycznych na jednego studenta wynosi 2,27 m², to w Sopocie tylko – 1,35. Jeśli SGPiS w Warszawie legitymuje się 32 m² powierzchni przypadającej na jednego pracownika naukowego, przeciętna zaś krajowa = 12,34 m², to w Sopocie pracownik naukowy dysponuje zaledwie 7,21 metra. Wręcz alarmująco przedstawia się sytuacja biblioteki głównej. Przeciętnie w uczelniach ekonomicznych w kraju, 10 studentów ma prawo ustawiać się w kolejce do jednego miejsca w takiej bibliotece. W Sopocie zaś na to jedno miejsce czeka, aż 22 studentów⁶.

Problemy związane z infrastrukturą nie były jedynymi trudnościami, z jakimi borykała się WSE w Sopocie. Dochodziły również sprawy kadrowe (w 1946 r. w uczelni wykładało zaledwie siedem osób⁷), starania o uzyskanie uprawnień akademickich⁸, kierunek rozwoju programów nauczania⁹, podporządkowanie kadry pracowniczej i organizacji młodzieżowych czynnikom politycznym¹⁰ (szczególnie do 1956 r.). Ze względu jednak na tematykę omawianego dokumentu wspomniane zagadnienia nie zostaną poruszone.

Poniższy dokument przedstawia stan posiadanych pomieszczeń i ich wyposażenia, a także potrzeb w perspektywie kilkunastu najbliższych lat i planowanym zwiększeniu liczby studentów w WSE w 1961 roku. Szczegółowo opisano w nim wielkość i obłożenie sal dydaktycznych, pracowni i sali gimnastycznej, a także domów studenckich.

⁵ Por. *Rada Profesorów Etatowych, Protokół nr 15 z dnia 16 maja 1946 roku*, Archiwum UG, A WSHM i WSE/1; *Protokół z posiedzenia Senatu w dniu 2 X 1962*, AUG, A WSHM i WSE/2; J. Drzemczewski, *Z okazji dni uczelni, rozmowa z Rektorem WSE w Sopocie doc. dr St. Ładyką*, „Dziennik Bałtycki” 1967, nr 89, s. 6.

⁶ S. Dziadoń, *Zrodzona z myśli szalonych*, „Litera” 1965, nr 5.

⁷ J.R. Godlewski, *Wyższa Szkoła Ekonomiczna...*, s. 53.

⁸ Tamże, s. 60–62.

⁹ Jerzy R. Godlewski wskazuje na trzy rywalizujące ze sobą (podczas całego okresu funkcjonowania WSE) koncepcje: 1) oparcie programu na przedmiotach humanistycznych (dominowała od czasu powołania uczelni do 1948 r., tzn. w trakcie kadencji pierwszego rektora WSHM Władysława Kowalenki); 2) dążenie do nadania uczelni „czystego profilu ekonomicznego” i ustalenie celu na taki, który doprowadziłby do „ukształtowania typu ekonomisty zdolnego do zrozumienia mechanizmu gospodarczego tych zagadnień, zjawisk i instytucji, jakie będą w przyszłości przedmiotem i miejscem pracy”; 3) poświęcenie większej części programu kształcenia „technikom manipulacyjnym [...] tłumacząc to koniecznością stworzenia szerokich podstaw dla łatwiejszego wykonywania zawodu po ukończeniu studiów”. Tamże, s. 64.

¹⁰ Por. *Wyższa Szkoła Handlu Morskiego w Sopocie; Wspomnienia i refleksje studentów, Suplement*, oprac. B. Mitrega, Sopot 2013, s. 15; Archiwum Państwowe Gdańsk, oddział Gdynia (dalej: APGoG), 93/601/0/-/2, Protokół z Zebrania Wyborczego POP przy WSE w Sopocie odbytego dnia 26 września 1954 roku; tamże, Sprawozdanie Komisji Wnioskowej.

Odrębny fragment poświęcono Bibliotece Głównej i gromadzonym przez nią zbiorom. Dokument był prezentowany (i prawdopodobnie przygotowany) przez dyrektora administracyjnego uczelni Z. Miśtę podczas posiedzenia Senatu WSE 1 grudnia 1961 roku¹¹.

Wydaje się, że treść dokumentu pozwala przybliżyć warunki, w jakich funkcjonowała uczelnia 59 lat temu. Były one determinowane z jednej strony przez zniszczenia wojenne w czasie drugiej wojny światowej, a z drugiej – przez wzrost liczby studentów w PRL. Z podobnymi trudnościami borykała się choćby Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Gdańsku¹² i w mniejszym stopniu – Politechnika Gdańska (która była w o tyle lepszej sytuacji, że posiadała już budynki i infrastrukturę, jednakże częściowo zniszczone¹³). Rozwiązywanie pojawiających się problemów może świadczyć o determinacji, zarówno pracowników, jak i studentów, w dążeniu do budowania swojej przyszłości oraz odbudowy państwa mimo nie zawsze sprzyjających okoliczności politycznych.

Charakterystyka obecnej sytuacji – odnośnie przestrzeni i wyposażenia Uczelni

Przy organizowaniu na Wybrzeżu wyższej uczelni ekonomicznej realizatorzy tej myśli, postawili sobie jako pierwszoplanowe zadanie przygotowanie jak najprędzej kadry ludzi dla wypełniania zadań gospodarczych związanych z morzem. Brak gotowych obiektów w Gdańsku, Gdyni czy Sopocie spowodowały odbudowę wypalonego gmachu szkoły średniej w Sopocie na sale wykładowe, katedry i administrację. Widocznie z powodu braków finansowych nie odbudowano drugiego budynku obok Uczelni (ta sama hipoteka). Obecnie budynek ten jest odbudowany jako mieszkalny i zajęty jest przez osoby nie związane z Uczelnią. W budynku tym można byłoby umieścić administrację Uczelni.

Zaraz po odbudowie, a w miarę rozwoju Uczelni, trzeba było dokonywać różnych przebudów aby jakoś zwiększyć ilość sal wykładowych i pokoi na katedry oraz dla administracji. Zlikwidowano nawet ubikacje w głównym budynku Uczelni, aby zwiększyć ilość pokoi dla katedr i administracji. Pomimo tego katedry posiadały warunki niemożliwe do pracy z powodu braku miejsca.

Pokój o powierzchni 12 m zajmował kierownik katedry i 4 pomocniczych pracowników. Katedra Technologii mieści się nadal w suterenie. Sale są tam niskie, a przez to utrudniona jest praca, gdyż gromadzą się gazy na poziomie głowy człowieka. Założenie wentylatorów niewiele polepszyło warunki pracy w Katedrze Technologii.

¹¹ AUG, A WSHM i WSE/2, Protokół z posiedzenia Senatu odbytego dnia 1 XII 1961 roku.

¹² Por. D. Bień, *Kronika Państwowej wyższej Szkoły Ekonomicznej w Gdańsku za czas od chwili jej powstania do końca 1952 roku autorstwa Adama Dobrowolskiego*, „Progress. Journal of Young Researchers” nr 1, 2017, s. 102–104.

¹³ E. Wittbrodt, *Zarys historii politechniki po 1945 roku*, www.pg.edu.pl/uczelnia/o-uczelnia/historia/zarys/po-1945#odbudowa [dostęp: 1.01.2020].

Stworzenie lepszych, warunków dla katedr powodowało zmniejszenie ilości sal wykładowych i zmniejszenie przestrzeni dla pracowników administracji.

Nie można uważać nawet za braki, ale trzeba powiedzieć, że są warunki wprost niemożliwe nie tylko dla rozwoju Uczelni, ale i do pracy przy obecnym stanie studentów i obecnej ilości katedr.

Stan sal wykładowych. Obciążenia sal wykładowych.

1. Jedna sala – Aula na 300 miejsc
2. Jedna sala – „Maius” na 100 miejsc
3. Jedna sala – „Minus” na 80 miejsc
4. Jedna sala – nr 39 na 30 miejsc
5. Jedna sala – nr 41 na 30 miejsc
6. Dwie sale – nr 42 i 44 (po 40 miejsc) na 80 miejsc
7. Jedna sala – nr 3 na 30 miejsc

Stan studentów dziennych w 1961 r.:

- I rok – 183 studentów
- II rok – 129 studentów
- III rok – 83 studentów
- IV rok – 82 studentów
- V rok – 48 studentów
- Razem: 525 studentów

Trzeba podkreślić, że stan studentów będzie zwiększał się z każdym rokiem tak na studiach dziennych jak i zaocznych. Według przesłanych limitów przez Ministerstwo rekrutacja na I roku studiów dziennych w 1965 roku będzie wynosiła 210 osób, a w 1975 będzie 280 osób.

Podobnie będzie zwiększał się stan studentów na studiach zaocznych.

Obciążenie sal wykładowych w 1961 r. przez zajęcia z samych tylko języków na studiach dziennych:

Języki zachodnie	Język rosyjski
I rok – 12 grup	I rok – 12 grup
II rok – 7 grup	II rok – 7 grup
III rok – 6 grup	III rok – 6 grup
IV rok – 7 grup	IV rok – 5 grup
V rok – 5 grup	V rok – 3 grupy

Oraz 13 grup nadobowiązkowych dla początkujących i zaawansowanych.

37 grup × 4 godz. = 148 grupo/godzin

33 grupy × 2 godz. = 66 grupo/godzin

13 grup × 2 godz. = 26 grupo/godzin

Jak wynika z tego wyliczenia powstaje potrzeba 40 salo/godz. (240 : 6) na każdy dzień dla Studium Języków Obcych. Za wyjątkiem 3 dużych sal Auli, Maius, Minus – pozostałe sale byłyby teoretycznie obciążane po 8 godzin dziennie (40 godz. : 5 sal), na same ćwiczenia językowe na studiach dziennych.

Przy tym stanie rzeczy nie wiadomo byłoby, gdzie odbywać wykłady, ćwiczenia, seminaria z innych wszystkich przedmiotów. Aby ułożyć jakoś siatkę zajęć, więc zajęto na sale ćwiczeń – salę posiedzeń Senatu i 2 pokoje w domu studenckim.

Pomimo tego, zajęcia odbywają się do późnych godzin wieczornych, a część seminariów ćwiczeń przeprowadzana jest w pokojach katedr.

W przyszłym roku na miejsce V roku mającego 5 grup językowych przyjdzie I rok o 30 grupach językowych. Jakie powstaną trudności w przyszłym roku w ułożeniu siatki zajęć, zdaje się nie trzeba więcej udowadniać. Ogromne trudności powstają przy wyszukaniu wolnego okienka w wykorzystaniu sal wykładowych na zajęcia studentów ze studiów zaocznych. Przyjeżdżający na zjazdy studenci studiów zaocznych już obecnie muszą mieć okienka wolne w zajęciach z powodu braku sal wykładowych.

Wyposażenie Uczelni

Brak miejsca utrudnia prawidłowe wyposażenie Uczelni.

Mówi się o potrzebie zbliżenia nauki do praktyki, o lepszym przygotowaniu studentów do pracy w zakładzie; chociaż częściowo można byłoby ten cel osiągnąć, gdyby wyposażono sale wykładowe w odpowiednie modele statków, portów, zakładów przemysłowych, itp. oraz różne wykresy, student, mógłby skonfrontować sobie podane określenia teoretyczne na przykładzie, oraz lepiej przyswajać wiadomości podane poprzez zaangażowanie pamięci wzrokowej.

W związku ze zwiększającą się liczebnością studentów na każdym roku, potrzeba jest coraz więcej miejsc w salach. Gdy zastawi się sale stolikami z pomocami naukowymi, to jeszcze bardziej ograniczy się ilość miejsc w salach. Bez tych pomocy naukowych nie można się jednak obywać.

Wykorzystywanie pokoi katedr na zajęcia ze studentami utrudnia urządzenie katedr jako estetycznych miejsc pracy naukowo-badawczej. Zamiast ustawienia biurka z odpowiednim naświetleniem czy oświetleniem, bibliotek na książki, chodników itp., wstawia się stoliki szkolne na zajęcia ze studentami lub zastawia pomocami naukowymi, które powinny być w salach wykładowych.

Z powodu braku miejsc nie można zorganizować sali do uczenia się języków z płyt.

Powstała potrzeba zorganizowania pracowni mikrofilmów dla potrzeb wszystkich katedr oraz pracowni techniki pracy umysłowej do uczenia studentów posługiwano maszynami do liczenia i pisanie a w planie jest nabycie maszyn biurowych bardziej skomplikowanych. Z dużym trudem udało się te pracownie zorganizować w suterenie. Pokoiki są to jednak bardzo małe. Nieodpowiedni jest szczególnie pokój na pracownię

techniki pracy umysłowej, ale zorganizowano te pracownie aby chociaż rozpocząć pracę ze studentami na tym odcinku.

Z braków w Uczelni udało się zrealizować: zbudowanie w suterenach archiwum uczelnianego, magazyn gospodarczy, przenieść z podwórza ustępy, oraz stworzyć normalne warunki dla pracy Studium Wychowania Fizycznego przez kapitalne wyremontowanie budynku sali gimnastycznej i zbudowanie boisk oraz odpowiednie wyposażenie.

Biblioteka Główna

Biblioteka Główna mieści się w willi mieszkalnej. W okresie początkowym mogła się tam mieścić. Z biegiem lat nagromadziło się tyle książek, że obecnie istnieje obawa zawalenia się stropów według orzeczenia rzeczoznawców. Co roku przybywa książek za przeszło 300 tys. zł. Wyczerpano już wszystkie środki zabezpieczające jak: zniesiono gros książek do suteren, oddano na przemiał stare skrypty i wiele książek, rozstawiono regały według wskazań inżyniera eksperta, który badał wytrzymałość stropów.

W obecnych warunkach Biblioteka nie może rozwinąć pracy i trzeba bardzo mocno podkreślić, że gromadzenie dalsze księgozbiorów w takiej ilości jak obecnie grozi zawaleniem się stropów. Jeżeli nastąpi katastrofa, to nie można będzie winić kierownika Biblioteki ani dyrektora administracyjnego, którzy od kilku lat alarmują i opracowali założenia do budowy nowego gmachu Biblioteki.

Domy studenckie

Uczelnia posiada 2 domy studenckie w Sopocie. Jeden dom studencki męski przy ulicy 1-go Maja 12 jako budynek własny i drugi d.s. żeński przy ulicy Kościuszki 61 jako budynek dzierżawiony od A.D.M.

Budynek przy ulicy Kościuszki nie nadaje się do zamieszkania, gdyż jest to był pensjonat dla wczasowiczów na lato.

W obecnej chwili zakończone zostały prace przy sporządzaniu pełnej dokumentacji dla budowy nowego d.s. męskiego. Budowa rozpocznie się w pierwszych dniach przyszłego roku. Studentki z ul. Kościuszki będą przeniesione do domu przy ulicy 1-go Maja 12, który to budynek planowo od 2 lat przygotowuje się do tego celu. Zmniejszono pokoje, wymiana mebli na nowoczesne.

Z przytoczonej charakterystyki widać, że obecnie już są nieznośne warunki dla normalnej pracy Uczelni, a cóż dopiero mówić o perspektywie rozwoju Uczelni, przy tym stanie rzeczy. Ktoś stojący z boku mógłby postawić pytanie, widząc trudności dlaczego nie poczyniono kroków aby poprawić zaistniały stan rzeczy? Już w 1954 r. wystąpiono do Ministerstwa w sprawie rozwoju szkoły przez powołanie wydziału ekonomiki przemysłu i rozbudowy. Sprawy te były przedmiotem kilki zebrań Senatu w ubiegłych latach, ale wypłynęła wówczas sprawa likwidacji Uczelni poprzez przyłączenie

do Politechniki (Uchwała Rady Ministrów). W tych warunkach powzięta była uchwała Senatu, aby przeczekać okres krytyczny dla Uczelni i nie występować o rozbudowę. Kiedy odsunięto sprawę połączenia natychmiast porobiono starania, aby zbudować Bibliotekę i dom akademicki.

W pięcioletnich planach inwestycyjnych Ministerstwa udało się umieścić te inwestycje. Po umieszczeniu w planach inwestycyjnych tych budynków natrafiono na nową trudność z lokalizacją Uczelni, gdyż w planach WRN jako ośrodek uczelni wyższych był przewidziany Gdańsk. Trzeba było dość czasu i dużo starań, aby wreszcie uzyskać decyzję na lokalizację Uczelni w Sopocie.

Kiedy pokonano te trudności w 1959 to Ob. Minister zatwierdził w 1960 r. tylko budowę domu studenckiego, a budowa biblioteki wymaga starań o zatwierdzenie Ministra, chociaż ta budowa jest planem inwestycyjnym Ministerstwa.

Zadania jakie ma Uczelni do wykonania w latach 1960–1975 i związane z tym potrzeby

Jak wspomniano już z roku na rok zwiększa się ilość studentów na studiach dziennych i dla pracujących. Do 1965 r. stan studentów na studiach dziennych podniesie się w stosunku do stanu w b.r. Powstaje potrzeba nowych sal na wykłady i ćwiczenia.

Uczelnia realizuje stworzenie nowego kierunku – ekonomiki przemysłu stoczniowego. Potrzeba miejsca dla kilku nowych katedr. Pilną potrzebą jest poczynienie starań o dobudowę skrzydła (od strony południowej). W dobudowanym skrzydle można byłoby na każdej kondygnacji otrzymać po dwie duże sale wykładowe i ewentualnie po 1 pokój. Są trzy kondygnacje, więc powstałoby 6 dużych sal wykładowych i 5 pokoi na katedry.

Trzeba zaznaczyć, że dobudowa skrzydła nie jest ujęta w pięcioletnim planie inwestycyjnym Ministerstwa. Jeżeli nie udałoby się przeforsować dobudowy skrzydła do 1965 r. proponowałbym wówczas nie oddawanie ADM domu studenckiego przy ulicy Kościuszki.

Studentki można pozostawić jeszcze przy ulicy Kościuszki 61, oraz oddać im II i III piętro przy ulicy 1 Maja 12. Na parterze I i piętrze mogłyby być zorganizowane sale wykładowe nauki języków, a nawet nowe katedry.

W domu przy ulicy 1 Maja 12 można zorganizować wszystkie wykłady z języków. Takie załatwienie sprawy nie wymagałoby dokonywania przebudowy pokoi, a tylko wstawiłoby się stoliki, krzesła i tablice stojące w salach wykładowych. Można byłoby tam zorganizować pokój nauki języków z płyt. Ponieważ odbywałyby się tam wszystkie zajęcia z języków można byłoby wówczas przenieść pokój lektorski, a obecnie zajmowany pokój przez lektorów przekazać nowej katedrze. W ten sposób można by na kilka ładnych lat rozwiązać problem rozmieszczenia zajęć i pokoi dla nowych katedr.

Takie rozwiązanie nie powinno jednak osłabiać starań o dobudowę skrzydła w głównym budynku, gdyż studentów będzie przybywało i trzeba więcej miejsc dla nich

w domach studenckich. Do takiego rozwiązania problemu będzie można przystąpić po wybudowaniu nowego męskiego domu studenckiego, którego oddanie do użytku przewidziane jest w 1965 roku. Zaplanowane wyposażenie sal w pomoce naukowe będzie się nadal stopniowo realizowało w porozumieniu z poszczególnymi katedrami i na ten cel będą rezerwowane w każdym roku kredyty budżetowe.

W planach Uczelni stawia się:

1. wymianę umeblowania sal na nowoczesne meble,
2. wyposażenie sal wykładowych w odpowiednie pomoce naukowe,
3. przerobienie oświetlenia sal wykładowych przez odpowiednie (zwiększone) rozmieszczone lamp w ramach kredytów na kapitalne remonty.

Wyposażenie katedr

Zaplanowano począwszy od następnego roku budżetowego stopniowo według katedr wymianę umeblowania. Powstają jednak duże trudności w doborze mebli, gdyż w handlu są tylko gotowe tzw. gabinety dla jednej osoby (biurko, fotel, stolik z krzesłami, biblioteczka i stolik pod aparat telefoniczny).

W katedrach jest kilka osób i dość dużo książek. Powstaje potrzeba uzupełnienia biurkami i biblioteczkami, a podobnych mebli dla uzupełnienia gabinetu nie ma w handlu. Na trudności te natknięto się już przy urządzeniu Katedry Filozofii. Jakie będzie wyjście z tych trudności, trudno dziś powiedzieć. Trzeba będzie przeprowadzić rozmowy z Dyrekcją Woj[ewódzkiego] Przedsiębiorstwa Handlu Meblami

W bieżącym roku zakupiono chodniki do katedr (dywanów nie wolno kupować) i firanki. Zakupione będą estetyczne lampy na biurka w przyszłym roku budżetowym.

Wystąpi się do Ministerstwa o przydzielenie nowej większej centrali telefonicznej, gdyż obecna 20-numerowa jest niewystarczająca. W każdej katedrze i biurze powinien być telefon. Ponowiono wystąpienia do Urzędu Poczty i Telegrafów o dodanie trzech nowych linii. Przy obecnej ilości linii trudno jest dodzwonić się do Uczelni lub połączyć się z Uczelnią z miastem.

Przy wymianie urządzenia w domach studenckich planuje się wymianę umeblowania w estetyczne meble pokoi organizacji młodzieżowych.

Perspektywiczny plan rozbudowy

W bieżącym miesiącu zakończone będzie opracowanie dokumentacji budowlanej i kosztorysu budowy domu studenckiego. Budowa rozpoczęta będzie na początku 1962 r., a zakończona w lecie 1963.

Umowa z wykonawcą została zawarta w bieżącym roku. Inwestycje te prowadzi i nadzoruje Zarząd Inwestycji przy Politechnice Gdańskiej.

1. Budowa Biblioteki ujętą jest w pięcioletnim planie inwestycji Ministerstwa. Założenia wstępne budowy tej biblioteki były rozpatrywane na KOP.I. w Ministerstwie w 1960 r. Aby nadać dalszy bieg tej sprawie potrzebna jest interwencja Pana Rektora u Ministra. O ile Minister zatwierdzi budowę będzie można zlecić wykonanie dokumentacji. Sprawa dość pilna, gdyż na opracowanie dokumentacji trzeba liczyć 1 rok, a na budowę 2 lata, czyli 1962 rok na opracowanie dokumentacji, a lata 1964 i 65 na budowę, aby można było zrealizować inwestycję w pięcioletnim planie inwestycji.
2. O ile nie udałoby się przeforsować budowy skrzydła w obecnej pięcioletniej inwestycji, trzeba będzie dopilnować włączenie tej budowy do następnego planu inwestycyjnego w latach 1965–70.
3. [nieczytelny dopisek ręczny] nowego domu akademickiego w latach 1970–75. Trzeba będzie zrezygnować z dzierżawy domu przy ulicy Kościuszki 61, a dwa domy będzie za mało dla tej ilości studentów, która będzie studiowała w 1975 r.

Studia na WSE w Sopocie trwają pięć lat. Licząc średnio po 260 studentów na każdym roku, byłoby 1 300 studentów. Decyzją Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego DF III-4/4/55 ustalono potrzeby kwater studenckich na 60% w stosunku do ogólnej ilości studentów.

Licząc potrzeby kwater na tej podstawie potrzeba będzie 780 miejsc.

W nowym domu będzie ca 300 miejsc, w domu stud. przy ulicy 1 Maja (gdyby cały był oddany studentom) 155 miejsc, ale nie będzie mógł być oddany w całości, a najwyżej będzie 80 miejsc dla studentów.

Źródło: maszynopis, AUG, A WSHM i WSE/2, k. 210–219.